

KURJER WARSZAWSKI

D. 22. Lipca. — Rok 1837.

Sobota.

N^o 191.

Jutro, Ś. Apolinari.

Mie: J.C.W. W.X. OŁGI Mikoł:

Kommissja Rządowa Spraw Wewnętrznych, Duch: i Ośw: Publ: mianowała P. Benjamina Wern, Członkiem Rady szczegółowej nowo urządzającego się szpitalu w Szczuczynie. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono: surd- ciki i inne ubiory, od E. M. dla Inst: mor: za: dzi. — Wyszła z druku Tabelka obejmująca wiadomość *Przychodu i odchodu Poczty konnych i wozowych do Warszawy i z Warszawy*; życzący sobie takową, może się zgłosić do Biura głównego Urzędu Poczтового Nadwórnego, oraz w Ekspedycji gazet. — Stosownie do unieszczonego w dniu 17 maja Nrze 127 Kurjera Warszawa: zawiadomienia, mam honor donieść Szano: Rodzicom i Opiekunom, iż Instytut prywatny naukowy wyższy płci żeńskiej w domu W. Petyskus przy ulicy Senatorskiej, na 2em piętrze od frontu, już otworzonym został i kurs nauk planem przez W. K. R. S. W. D. i O. P. przepisany, przy pomocy biegłych Nauczycieli już jest rozpoczęty. Od ukończenia nauk w Instytucie Rządowym Wychowania Pannie, trudniąc się bez przerwy wychowaniem Panienek w kilku pensjach, mam nieptonną nadzieję że Szanowni Rodzice takiemże zaufaniem iakie sobie wówczas zjednać potrafiłam, i nadal łaskawie zaszczycać mnie raczą. *Teofila z Matuszewskich Piotrowska*. — Księgarnia S. H. *Merzbacha* odebrała Tom 3ci dzieła p. t. *Uwagi gospodarskie Albrechta Bloka*. Z powodu licznych tabell rachunkowych znajdujących się w tomie drugim, tenże tom nieco później wyjdzie. Cenatemu 3go zł. 15. — Wyszedł z druku pierwszy zeszyt półroczny *Sylwana*, zbioru nauk i urzędzeń leśnych z r. b. to jest: 1 i 2 numer, tomu 13. Następujący zeszyt 2 półroczny czyli Nr 3 i 4 tomu 13, wraz z Rocznikami administracji leśnej wyjdzie około Nowego roku 1838. Prenumerata

po złp. 12 rocznie, przyjmuje się w Redakcji, i *franko* nadsełaną być ma. — Józef Brzowski Kompozytor i pianista, po powrocie swoim z zagranicy a mianowicie z Paryża, którą to podróż odbył w zawodzie muzycznym, ofiaruje się osobom, życzącym sobie wyższego wykształcenia gry na fortepjanie, udzielać w takowym przedmiocie lekcje. Życzący Artystę tego zaufaniem zaszczycić, raczą się zgłosić do jego mieszkania na Krak: Przedm: pod Nr 405 na przeciw Kościoła Sgo Krzyża, a to z rana między godz: 8 a 10tą. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości, po *Trafila kosa* przywołani JPanna *Lidemann* i JP. *Maieski*; po *Ryc kochanym lub umrzeć* JPani *Halpert*; a po *Antonim* wszyscy, zaś oddzielnie JPanny *Daszkiewicz*, *Balcer* i *Gwozdicka*. — Kurs wczorajszy: Rosyjskie Imperjały zł. od 34 i pół do 34 gr. 20. Dukaty hol: nowe zł. od 19 gr. 22 do 19 gr. 24. Listy zast: zł. od 97 gr. 7 i pół, do 97 gr. 10; wartość kuponu gr. 2 i 2/3.

We wsi *Broniszewo*, gminie i parafji *Stulewo*, w obwodzie Kuiańskim, z dnia 18 na 19 b. m. od godziny 1 do 3, żona włóścianina Wojciecha *Kietkowskiego*, porodziła 4ro dzieci, to jest 3 córek, którym nadane zostały imiona przy chrzcie Anna, Ludwika, Marjanna i syn Jakób, który w kilka godzin skończył życie. — We *Lwowie* terazniejsze kontrakty nie były zupełnie pomyślne, mało ułatwiono interesów, a wiele odłożono na później. Także nie był korzystnym targ na wełnę.

Francja. — 8go b. m. Król udzielił prywatne posłuchanie Wiertemberskiemu Posłowi Hrabie- mu *Myliner*, i odebrał od tegoż odpowiedź Króla Wiertember: na doniesienie o zaślubinach Xięcia Orlean: — Order S. *Ludwika* został przywrócony. — Ze statystycznego obliczenia ludności Francji, okazuje się, że połowa onej do 20

roku zostaje bez żadnego naukowego wykształcenia. — Jenerał *Bisio*, P. *Delari* i Izraelita *Djurand* 1go b. m. opuścili *Oran*, celem widzenia się z *Abdel Kaderem*. — Statek parowy *Dante* przybyły ze wschodu do *Marsylii* zapewnia, iż morowe powietrze w *Smirnie* nieco ustaie, i że w *Malcie* przynajmniej się nie wzmaga. — Jeden z dzienników paryzkich zawiera wiele szczegółów o układach z Marszałkiem *Klozel*, dla postawienia go na czele wojsk Królowej hiszpańskiej. Według tego dziennika, plan ten został podany przez Króla Francji i Xcia Orleanu: jeszcze w roku 1835; że zaś warunki wówczas położone, nie zgadzały się z zamiarami Marszałka, przeto rzecz spełzła. Co się tyczy terazniejszych układów, nie pewnego wyrzec nie można, gdyż zdania są bardzo podzielone. — Izba Parów na ostatnich posiedzeniach naradzała się nad cłem od cukru i nad wnioskami o rozmaitych kolejach żelaznych. — Jenerał *Rini* 10 b. m. przyjechał do Paryża, z kąd uda się do *Lil*, dla odebrania dowództwa w północnym departamencie. Dopiero przy rozpoczęciu wyprawy konstantyńskiej, zamysła wrócić do Afryki. — Głoszą o mianowaniu nowego Pośta w Londynie, w miejscu Hr. *Sebastjani*, który chce się zupełnie usunąć z politycznego światu. Następca jego, ile mówią, będzie Hrabia *Flahol*. — Biega wieść o wystąpieniu z gabinetu Panów *Marté* i *Laplanz*; niektóre dzienniki temu zaprzeczają. — Interesa papierami zupełnie spoczywają na giełdzie Paryżkiej. — Rząd stanowczo wzbrania się udzielić Marszałkowi *Klozel* pozwolenie na objęcie ofiarowanego mu dowództwa. — Kontr-Admirał *Gallao* udał się do Tulonu, z kąd odpłynie dla objęcia dowództwa nad eskadrą krążącą na wschodzie. — Eskadra Afrykańska liczy 4 okręty wojenne, 2 brygi i 4 korwety przewozowe. Ostatnie już odpłynęły do Oranu, celem przewiezienia wojska z tego miasta do Bony. Cała armja dojdzie 15,000 żołnierzy, to jest: 10,000 Francuzów a 5000 kraiovców. W przeciągu 4ch dni wojsko dosta-

nie się z *Gwelnj* do *Konstantyny*, gdzie bezwzględnie rozpocznie się oblężenie. — Gazety wynurzają zaskiwienie, iż właśnie wtenczas ogłoszono odmówienie dowództwa Marszałkowi *Klozel*, gdy *Don Karol* przeszedł *Ebrę*. — Stanowczo zbliżają pogłoskę o zjawieniu się cholery w Paryżu. — Admirał *Russe* 11go b. m. miał się udać do *Stambułu*.

Włochy. — Rząd sardyński ogłosił, iż odtąd wszelkie jego porty zamknięte są dla statków hiszpańskich, i przytem oświadczył aientowi hiszp: *Estamendi*, że jego urzędowanie w Sardynji może być uważane za zniesione. Jest to tylko prawo odwetu, gdyż wprzód Królowa hiszp: kazała zamknąć porty dla okrętów sardyńskich, pod pozorem, iż takowe są zaopatrzone amunieją dla *Don Karola*. — Cholera zrzadza w *Neapolu* okropne zniszczenia, dzień nie umiera po 500 osób; przytem wszczęła się drożyzna, tak iż mieszkańcy zupełnie są odniedziupaczeni. Mimo to, Królego i Matżonka, ukazują się po publicznych spacerach, dla złagodzenia powszechnej trwogi. — Cholera dostała się już i do *Palermo* w Sycylji.

Hiszpanja. — Depeszą telegraficzną odebrano wiadomość o zajęciu *Kantawiei* przez *Don Karola*. Wojska jego chciały także korzystać z zamieszek zaszłych w *Hernani*, lecz waleczny opór brygadjera *Odonel* (jedni mówią *Okonet*) zniszczył ich zamiary. — Niemniej, że Infant siły swoje podzielił na 2 oddziały. Jeden ma ruszyć na *Walencję*, a drugi na samą stolicę. W Madrycie wprawdzie go niektórzy oczekują z niecierpliwością; ale też z drugiej strony liczna jazda i właśnie poznanie buntowniczych zamachów osób iemu przyjaźnych, wiele stawia przeszkód do zdobycia tego miasta. — Diwizja Jenerała *Bjuen* złożona z 10,000 ludzi, 5go b. m. przybyła do *Saragossy*, z kąd wyruszy dla przyłączenia się do Jenerała *Oraa* i utworzenia jednego korpusu z 20,000 wojska. — Rozwiązanie się angielskiego posiłkowego korpusu stało się w *S. Sebastja*

nie prawdziwą plagą dla tamiecznych mieszkańców. Codziennie widać na ulicach pijanych, tak iż trzeba się obawiać, aby demoralizacja nie ogarnęła i Hiszpanów. Obywatele utworzyli składkę dla odwiezienia tych żołnierzy do ich rodzinnego kraju. — Całą przyczyną wybuchu niespokojności w *Hernani*, było to, że Jenerał *Randa* kazał aresztować kilku niekarnych, którzy się nie stawili do apelu. Brygadjerowi *Odonel* należy się podziękowanie za jego energiczne postępowanie w uspokoiniu rozrzuconych umysłów. — Dwór madrycki przywdział 21-dniową żałobę po Królu *Wilhelmie*. — W *Kadyzie* świeżo się obawiano wybuchu zamieszek. — Gdy Królowa 2go b. m. wracała do zamku ulicą *S. Jakoba*, jedna z szyb tej powozu została zgzuhotaną przez bryłkę ołowiu; szczęściem przytem nikt nie szwankował. Głoszą jeszcze i o innych podobnych zamachach; być może iż z tej przyczyny wiele aresztowano osób w dniach ostatnich. — Z Portugalji donoszą o nowem zjawieniu się *R-meszyda* w tamiecznych prowincjach.

Anglja. — 19go b. m. Królowa miała dać pierwsze pokoje w pałacu *S. Żyma*, a 20go b. m. objąć w posiadanie pałac *Bukingham*. Aby uniknąć zbytniego wzruszenia, dawny Parlament nie będzie przez nią odroczoney, gdyż ma tylko myśl zagać nowy i przy tej okoliczności przemówi do obecnych. — Lord *Palmerston* 7go b. m. miał długie posłuchanie u Królowej. — Gazety angielskie 11go b. m. znowu zaczęły wychodzić bez czarnych obwódek; pełno w nich opisów obrzędu pogrzebowego, który się odbył 8go b. m. Trwał ciągle aż do północy, a lubo tłok przy tym był nadzwyczajny, jednakże nie zaszło żadne nieszczęście. Owdowiła Monarchini i Xę *Sussex* rzewnie mi łzami zalewali lica w czasie wstawienia zwłok Króla *Wilhelma* do grobu. — Admiralicja przeznaczyła 3 statki na przewiezienie 850 zbrodniarzy, do nowo południowej Walji i do *Wandimensland*.

Holandja. — Król Wirtemberski 9. b. m. znajdował się na obiedzie u dworu Holenders; dniem wprzód przybył do *Hagi* Xę *Oranji*, natychmiast odwiedził dostojnego gościa. — Baron *Fagel* uda się do *Londonu*, dla złożenia powinszowania Królowej *Wiktorsji*. — Xę *Bernard* Sasko-Wajmarski zamyśla być obecnym na rewji w południowej Roscji.

Niemcy. — Owdowiła Królowa Neapolitańska 3 b. m. przybyła do *Tryestu*, z kąd ma się udać do *Gracu*. — W *Wiedniu* wystawiono na widok publi: rzeźby przeznaczone do podstawy pomnika *Andrzeja Hofera* w *Insbruku*. Znawcy bardzo chwala Pana *Kliber* wykonawcę tego mistrzowskiego dzieła. — Następca tronu bawar: 12 b. m. przejeżdżał przez *Kolonję* do *Holandji*. — Xę *Melernich* przybył już do *Mnichowa*; w temże mieście spodziewany jest Następca tronu szwedzkiego. — Xię *Maxymiljan Sashi* wraz z swoją małżonką *Amalją*, wrócił do *Drezna*. — Cesarsko-Rossyjski tajny Radea *P. Saweryn*, złożył Królowi *Bawarskiemu* swoje listy wierzitelne, iako nowego Posła przy dworze w *Mnichowie*.

Rozmaitości. — Odźwierny w obserwatorium spostrzegłszy w nocy, że astronom celuje (półług jego mniemania) strzelbą do nieba, wielce się dziwił iak w nocy można co zastrzelić. Ciekawcy końca, dalej śledzi wzrokiem kierunek *teleskopu*; w tem przeleciała spadająca gwiazda, tu iż odźwierny nie mógł wytrzymać, i cały zdziwiony zawołał: „No proszę, iak trafił; całowiek w końcu się doczekał iż przed oczami śniegu mu nawet spłonie.“ — Kazano słuzącemu aby uciął uszy domowemu pieskowi. Słuzący wprawdzie wykonał zlecenie, lecz uszy zostawił jeszcze dość długimi. Gdy Pani o to wyrzucała mu jego niezgrabność, usprawiedliwiał się wyłatanymi: „Proszę Pani, nie chciałem biednego pieska od razu tyle męczyć, postanowiłem więc codzień tylko po trochu uszki poobcinać, to i mniej będzie bólu i wykonam powierzony mi rozkaz.“ — Prowincjonalny recenent zdając sprawę z

danego widowiska, kończył doniesienie następującymi słowami: „*P. Rappo* istotnie zadziwił publiczność, *oniemiali* widzowie *głościami okrzykami* wynurzałi swoje zadowolenie.“ — Na szpitalu w małym miasteczku czytano napis: „Instytut do zachorowania.“ Podobnież gdzieindziej wywieszono tablicę: „*Ten dom jest ogrodem do spaceru.*“ — Publiczność neapolitańska, miano cholery, tłumnie spieszy na nową operę Donizetego p. t. *Belizarjusz.* — W Londynie pokazują teraz za pieniądze tyle osobliwości, iż chcą wszystkie zwiedzić, trzeba by było na dzień 2,000 zł.; choć dla opłacenia miejsc najmniej kosztujących.

PRZYJĘCIA do WARSZAWY.

Szabelska Jenerałowa z Krasnegostawu; Krakowski Teo: Dzie: z Czamomiu; Dobiecki Mich: Dzie: z Długiego; Proszkowski Sewe: Dzie: z Biejkowa; Soński Lud: Dzie: z Gub: Podolskiej; Rolkowski Sew: Dzie: z Wierchowki; Grymiewicz Porucznik Zandarnów Kurjerem z Cieplic.

D O N I E S I E N I A.

ŁOSÓW całych i częściowych do 1ej kł: 50ej Loterii, której ciągnięcie w dniach 4 i 5 Sierp: się odbędzie, iak również i bilety na nadchodzące ciągnięcie Domów Jasińskich w Kantorze moim do chwili ciągnięcia dostać można. Osoby na prowincji zamieszkałe, raczą zlecenie swe franko nadesłać.

A. Wertheim, przy ulicy Krak: Przedm: Nr 385.

Potrzebny jest od 1 Sierpnia r. b. dla Kawalera niemca, obierzny **POKOJ** lub 2, przy familji, z której członków choć by jedna osoba mówiła językiem niemieckim, wraz ze **STOŁEM** i **USŁUGA**, w bliskości Banku, Krakowskiego Przedmieścia, Senatorskiej lub Miodowej ulicy. Mający takowy Pokój, raczy zostawić Adres w Kawiarni J. P. Grassowa przy ulicy Trębackiej.

Wyczytawszy w Kurjerze Warszawskim z dnia 6 Lipca r. b. Nr 175, pod artykułem nadesłanym przez M. Z. że we Wsi Płochocinie zszedł z tego świata ś. p. Jan Nepomucen Toczyski, którego wystawiwszy przymioty życia p. M. Z. nadmieniał, że ś. p. Toczyski od młodości zostając w służbie wojkowej, doszedł w niej rangi Majora, a następnie poświęcony go-podarstwu sprawował znakomite usługi obywatelskie, gdy tenże ś. p. Jan Toczyski familijnie wiele mnie interesuje i abym był przekonany, czyli to ten sam, którego rodzaju dochodzę, a Panu M.

Z. życie jego nie musi być obcem przez przyjaźń 43 letnią, upraszam go aby raczył do Redakcji Gazety Warszawskiej nadesłać mi wiadomość, z inkich stron urodzenia ś. p. Toczyski pochodzi, w jakim wojsku dosłużył się stopnia wzmiankowanego, za co wdzięczność dogonną zachowam.

J. W.

Podsekretarz Powiatu Zgierskiego. Na mocy Uchwały Rady familijnej daty 19/31 Marca r. b. nieletniego Tytusa Miaskowskiego w Sądzie Pokoju Powiatu Zgierskiego nastąpił, stanowiący sprzedaż gruntu pustego przy Kolonji Słownik zwanej sytuowanego, z gruntami tejże Kolonji Słownik, tudzież z gruntami Kolonji Rządowej Alexandrja, Starą Brozką odgraniczającą Bór Wsi prywatnej Maszkowice i z gruntem Krzeszowa Słownikowego należącym graniczący, 178 morgów, 215 prętów miary nowo-polskiej, powierzchnio obejmujący, w Powiecie Zgierskim, Guberni Mazowieckiej leżący, tudzież Wyrok Trybunału Cywil: Gubernji Mazowieckiej daty 7/19 Czerwca r. b. którym rzeczona uchwała Rady familijnej zatwierdzoną została, dopiero cytowanym Wyrokiem, do tej sprzedaży Delegowany Podsekretarz obwieszcza że w dniu 11/23 Sierpnia r. b. o godzinie 3 z południa w miejscu zwykłych posiedzeń Sądu Pokoju Powiatu Zgierskiego w Mieście Zgierz w Rynku Nowego Miasta pod Nr 47, rzeczony grunt pusty przez publiczną Licytację przed Delegowanym Podsekretarzem odbyć się mają, w jednym tym terminie więcej daćemu sprzedany będzie. Licytacja zaczynać się będzie od summy złp. 6,000, każdy zgłaszający się przed przystąpieniem do licytacji, na pewność dotrzymała warunków złoży Wadji zł: 600, reszta warunków pod jakimi kupno nastąpi każdego czasu u Podpisarza Sądu Pokoju zgłaszający się przejrzeć może. Zgierz dnia 21 Czerwca/3 Lipca 1887 r. *Laszkowski.*

UCZEN mający chęć do kunsztu Introligatorskiego, dobrej kondnity, może znaleźć miejsce przy ulicy Miodowej w Pałacu Grabowskiego u Introligatora.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550.
SNIAKANIE: Kaczki dzikie, Poledwica, Półardki, Kolażony, Flaki, Zrazy, Zupa rako: i Rosół. **KOLA:** CJA: Raki, Kotlety, Potrawa z półardy etc.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 16.
TEATR WIELKI. Jutro, *Wtorek* w *Algerze*.
J. Panna Szlancowska tańczyć będzie.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Mali protektorowie.* Ona go-nienawidzi. *Staruszkiewiczowie.*

ORKIESTRA WROCŁ: dziś w Ogródku na Pradze.